

Scena 6.

**WNĘTRZE. DZIEŃ. KLUB FAJRAJSEL. ADEK, SANDAŁ, BARMAN, GOŚCIE-STATYŚCI.**

*Sandał przychodzi do klubu, stara się zachować spokój, ale widać że się w nim gotuje. Podchodzi do barku i patrzy zimno na Barmana. Barman widzi, że to nie żarty i spokojnie czeka.*

**SANDAŁ**

Gdzie jest Adek?

*Barman niedbałym gestem pokazuje dalszą część klubu. Sandał patrzy w tamtą stronę i dostrzega Adka siedzącego przy stoliku, rozmawiającego przez telefon.*

*Sandał mijając gości idzie w stronę Adka, podchodzi do jego stolika.*

*Adek widząc Sandała rzuca coś do telefonu i kończy rozmowę. Przed Adkiem stoi szklanka z napojem.*

*Sandał bez słowa siada naprzeciwko Adka.*

**ADEK**

Cześć. Dawno cię tu nie było. Napijesz się czegoś?

*Sandał nie odpowiada, chwilę jeszcze patrzy na Adka.*

**SANDAŁ**

**CEDZI**

Zyga nie mówił ci, żebyś nie ruszał interesów Kacpra?

*Adek poważnie, ale nie traci pewności siebie.*

**ADEK**

Zyga? Hm... coś tam kiedyś mówił... Ale, Sandał, o co ci chodzi?

*Adek wzrusza ramionami*

Zygi nie ma.

**SANDAŁ**

Jest. To że wyjechał, nie znaczy że nie żyje.

**ADEK**

Nie? A dla mnie, jakby na to nie spojrzeć, to właśnie znaczy, że nie...

**SANDAŁ**

**BARDZO GROŹNIE**

Ale ja tu jestem. I ja nie będę się z tobą cackał.

Rozumiesz?

*Adek spina się, poprawia koszulę i sięga po szklankę z napojem. Sandał jednym ruchem odsuwa szklankę na środek stołu.*

**SANDAŁ**

Chcesz wojny?

*Adek patrzy na niego zimnym wzrokiem.*

**ADEK**

Bać, to ja się mogłem Szpunara. Ty jesteś na mnie za mały.

*Chwilę mierzą się wzrokiem.*

**SANDAŁ**

Widzę, że o banii się, nie wiesz jeszcze wszystkiego.

*Sandał szybkim ruchem przysuwa Adkowi szklanę z napojem, ale tak, że część płynu chlapie na Adka.*

**SANDAŁ**

Ale, jeśli się nie uspokoisz, wkrótce się dowiesz.

*Sandał nadal patrząc Adkowi w oczy wstaje, i po chwili bez słowa odchodzi i wychodzi z klubu.*

*Zbliżenie zdenerwowanego Adka.*

Scena 7.

**WNĘTRZE. DZIEŃ. MIESZKANIE DZIEWCZYN. SALON. GAWOROWA, KINGA.**

*Kinga siedzi w salonie – przy niej parująca herbata i domowe ciasto na talerzyku.*

*Gaworowa pojawia się w drzwiach z jakimiś zawiniątkami w ręce, owiniętymi folią aluminiową i papierem.*

**GAWOROWA**

*unoszą jedną rękę*

Tę pieczeń czosnkową też wkładam do lodówki, na górnej półce będzie.

*Kinga kiwa głową i uśmiecha się. Gaworowa unosi drugą rękę.*

**GAWOROWA**

Ser też tam schowam, powiedz tylko gdzie są te plastikowe pojemniki, które ci kiedyś przywiozłam?

**KINGA**

Mmm... chyba w tej szafce, na dole, po lewej stronie.

*Gaworowa znika, a Kinga bierze tyczek herbaty i zajada ciasto.*

*Nagle z kuchni dobiega dość intensywny brzdęk szkła.*

*Kinga wzdycha. Po chwili pojawia się Gaworowa. W rękach trzyma trzy puste butelki po wódce. Patrzy na Kingę z przerażeniem.*

**GAWOROWA**

Mój boże... dziecko moje... Przecież tobie nie wolno pić...

**KINGA**

Oj mam... chyba nie myślisz, że to ja...?

**GAWOROWA**

DALEJ W SWOIM TEMACIE

A kto? Kinga... czyś ty oszalała? Przecież to...

**KINGA**

Mamo...! Czy ty myślisz, że ja mogłabym pić w ciąży? Przecież znasz mnie!

**GAWOROWA**

*Patrząc bezradnie na trzymane butelki*

No ale...

*Kinga widzi, że musi powiedzieć prawdę, bo inaczej nie przekona matki.*

**KINGA**

To kolega... pił.

*Gaworowa robi wielkie oczy i upuszcza jedną butelkę, która z brzękiem się tłucze.*

**GAWOROWA**

Matko boska, czy ja dobrze słyszę? Kolegów tu zapraszasz na wódkę?

*Kinga trochę się miota.*

**KINGA**

Nikogo nie zapraszam. On...

*Waha się, ale wie że już za daleko zabrnęła i musi dokończyć.*

...on tu mieszkał...

*Gaworowa robi jeszcze większe oczy i kolejna butelka wysuwa jej się z dłoni i rozbija z brzękiem na podłodze.*

**GAWOROWA**

Jak to mieszkał? Rany boskie, Kinga, co ludzie powiedzą! Jaki kolega...?  
Czy ty zdajesz sobie sprawę co z tego może być jak to się rozejdzie? A myślałaś o Karolu, co on...?

*Kinga zdecydowanie, ale spokojnie przerywa matce.*

**KINGA**

Mamo, Karol o wszystkim wie.

*Gaworowa patrzy na Kingę zdziwiona. Kinga patrzy na potłuczone butelki, potem na matkę i już wiemy, że zaraz jej wszystko opowie.*

*Cięcie.*